

Ewa Wysocka
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wschodząca dorosłość a prospołeczność (działanie społeczne) — teoretyczne i empiryczne wyznaczniki postaw życiowych młodego pokolenia

Ostatnie dwie dekady doprowadziły do wielkiej zmiany modelu rozwojowego, gdzie cykl dzieci — młodzież — dorośli zastąpiony został cyklem dzieci — młodzi dorośli. Według licznych badań i analiz to „przyspieszenie” doprowadziło do uznania gimnazjalistów za młodzież, a licealistów za dorosłych. Można przyjąć, że przyspieszenie ma wartość 2-3 letnią, a w wielkich miastach nawet 3-4 letnią (Jędrzejko, 2012, s. 18).

W artykule dokonano próby analizy zjawisk determinujących sposób funkcjonowania młodego pokolenia we współczesnym świecie. W charakterystyce uwzględniono głównie warunki wyznaczone przez transformację kulturową i stanowiące wynik zjawisk kryzysowych o globalnym zasięgu (co wyznaczone jest cechami charakterystycznymi dla fenomenu ponowoczesności). Autorka dokonuje zatem próby pokazania współczesnego świata młodego pokolenia jako „generatora” zmian w funkcjonowaniu młodzieży. W tej perspektywie przedstawione zostały podstawowe czynniki determinujące problemy rozwojowe i zagrożenia dla społecznego funkcjonowania młodego pokolenia.

Charakterystyka młodego pokolenia dokonana została z uwzględnieniem dwóch podstawowych założeń, dotyczących: (1) kształtowania się osobowości ponowoczesnej oraz nowej fazy rozwojowej jaką jest wschodząca dorosłość oraz (2) zaniku nastawień prospołecznych w relacjach międzyludzkich. Problemy życiowe doświadczane przez młodzież analizowane są w dwóch kontekstach: rozwojowym i społecznym (podwójna nieogócinność świata).

Analiza wyników badań wykazała związek między cechami osobowości ponowoczesnej (wschodzącej dorosłości w ujęciu J.J. Arnetta) a postawami życiowymi — stylami przywiązania (w ujęciu E. Berne, K. Bartholomew i L.M. Horowitza).

Słowa kluczowe: młodość, młode pokolenie, wschodząca dorosłość, osobowość ponowoczesna, postawy życiowe, style przywiązania.

Wprowadzenie

Zrównoważone funkcjonowanie społeczeństwa, w którym wszystkie grupy mają szansę na realizowanie swych podstawowych potrzeb, można odnieść do idei modernizacji społecznej. Anthony Giddens (2001), dokonując analizy funkcjonowania społeczeństwa, wskazał, że modernizacja zapoczątkowana w XIX wieku przechodziła przez trzy fazy, które społeczeństwa rozwinięte pokonywały przez ostatnie dwa stulecia:

- a) faza **modernizacji ewolucyjnej**, którą cechowała wiara w naukę i postęp techniczny, powszechną oświatę, specjalizację naukową i zawodową, co było źródłem uprawomocnionego racjonalnie optymizmu w odniesieniu do zrównoważonego funkcjonowania społeczeństwa wedle zasady powszechnego dostępu do dóbr ekonomicznych, bezpośrednio niwelujących nierówności społeczne i tym samym dających możliwość zaspokajania niezwykłych potrzeb przez stratyfikacyjnie odmienne grupy społeczne, bądź poprzez „zmniejszanie” deficytów doświadczanych przez grupy wykluczonych, wedle reguł opartych na zasadzie filantropii;
- b) faza **modernizacji technokratycznej**, którą charakteryzował zwrot ku szerszemu stosowaniu nauk ścisłych, przeniesienie naukowego modelu wydajności ze sfery gospodarczej na sfery pozagospodarcze oraz rozwój masowej komunikacji, co powodowało, iż funkcjonowanie społeczeństwa regulowane mogło być zasadą sprawiedliwości społecznej, wynikającą ze zrozumienia potrzeb i specyfiki deficytów charakterystycznych dla grup nieuprzywilejowanych, zaś wiązało się z włączeniem w działania społeczne różnych instytucji wspierających ich rozwój i możliwość samorealizacji (idea wspomagania eliminowania deficytów ewokujących różnice społeczne);
- c) faza **modernizacji refleksyjnej**, która odnosi się do organizacji społeczeństwa opartego na zbiorowym uczeniu się oraz propagowaniu wzoru człowieka kreatywnego, twórczego, innowacyjnego, czyli transgresyjnego i myślącego krytycznie, ale zdolnego do współpracy z innymi, gdzie instytucje społeczne zmieniają swój model funkcjonowania, będąc ukierunkowane głównie na wychowanie człowieka zdolnego do samodzielnego kreowania własnego życia, niemal niezależnie od wyjściowego kapitału społeczno-kulturowego i ekonomicznego (idea kreacji, czyli wzmacniania potencjałów ludzkich pozwalających na radzenie sobie w świecie; por. Leppert, 2005, s. 89).

Roman Leppert (2005, s. 89; por. Kwieciński, 2000) wskazuje, że nakłada się to na doświadczane społeczne kryzysy, wyodrębnione przez Jürgena Habermasa, których istotą jest kolejno: przetrwanie, wytwarzanie dóbr wystarczających dla wszystkich, sprawiedliwa ich dystrybucja oraz koncentracja na jakości i sensie życia. Ryzykując nietrafność wnioskowania, można przyjąć, iż idea przetrwania charakterystyczna jest dla epoki „przedmodernistycznej”, idea wytwarzania dóbr wystarczających dla wszystkich jest właściwa dla modernizacji ewolucyjnej, idea sprawiedliwej dystrybucji dóbr cechuje modernizację technokratyczną, zaś idea koncentracji na jakości i sensie życia stanowi o istocie modernizacji refleksyjnej. W każdej ze wskazanych epok „modernizacyjnych” niewątpliwie inaczej rozumiana była idea działania społecznego, jednak stanowiła ona istotny element dla funkcjonowania społeczeństwa jako wspólnoty. W świecie ponowoczesnym – jak wiemy – wspólnotowość zanika, zastępowana nadmiernym indywidualizmem i tym samym egocentryzmem,

zatem i działanie społeczne ukierunkowane na wspólnotę przestaje mieć znaczenie. Paradoksalnie można to przypisać ostatniemu ze wskazanych przez Habermasa kryzysów, a więc koncentracji na jakości i sensie życia, które są stanowione przez jednostkę niejako w opozycji do świata społecznego, czyli bez uwzględniania tych wartości, które konstytuują wspólnotę. W świecie ponowoczesnym ważne staje się „ja” (indywidualizm), zaś znaczenie traci „my” (wspólnotowość).

W opracowaniu tym chcę dokonać wybiórczego przeglądu tych czynników, które ów proces wyznaczają, z próbą wskazania potencjalnego mechanizmu kształtowania relacji międzyludzkich, wzmagającego egocentryczny indywidualizm i ograniczającego wspólnotowość, jakim jest nastawienie do siebie i świata społecznego (orientacje życiowe), ujęte w kategoriach przyjętych w analizie transakcyjnej i w koncepcji stylów przywiązaniowych.

Ponowoczesność i osobowość ponowoczesna jako źródło wschodzącej dorosłości

Wschodząca dorosłość stanowi fenomen wykreowany społecznie i kulturowo, stanowiąc egzemplifikację cech ponowoczesności, przekładających się na kształtowanie się osobowości ponowoczesnej. Jeden z najbardziej znanych „teoretyków” postmodernizmu – Zygmunt Bauman – opisuje ponowoczesność („postmodernę”) w kontekście kondycji moralnej i społecznej właściwej zamożnym krajom Europy i Ameryki w drugiej połowie XX wieku. Postmoderna – jego zdaniem – jest w pewnych sferach kontynuacją, a w niektórych opozycją wobec poprzedzającej ją formacji społecznej, czyli moderny. Modernistyczny styl myślenia, wyznaczany uniwersalizmem i homogenicznością, jednością i jasnością, stanowi bowiem paradoksalnie źródło instytucjonalizacji różnorodności, pluralizmu, przypadkowości i nieokreśloności, właściwych – budzącej z tego właśnie powodu ambiwalencję – postmodernie. Ponowoczesność można więc określić jako pozbawioną złudzeń i fałszu modernę, która kształtuje społeczną kondycję, instytucjonalizowaną przez taką wizję rzeczywistości, jaką w modernie chciano likwidować, a która wyklucza wspólnotowość i tym samym prospołeczność.

Bauman (1994a) twierdzi, że ponowoczesność egzemplifikowana jest najpełniej przez fenomen chaosu, będącego rezultatem chwilowych i przypadkowych interakcji; a także niekontrolowanego pluralizmu. Ponowoczesny świat charakteryzuje ciągły ruch, nieuporządkowany i nieukierunkowany na cel, przypadkowy i nieokreślony (hiperzmienność), w którym trudno jest poszukiwać trwałych odniesień aksjologicznych do własnej autokreacji, a tym bardziej konstytuowania jakości relacji międzyludzkich w kierunku działania społecznego. W tym kontekście ważne są analizy Baumana związane z charakterem etyki postmodernistycznej, rozproszone w różnych jego dziełach (1994b; 1996; 2002; 2006; 2007a; 2007b). Analizując wyznaczniki zmian w sferze etyki i moralności, wychodzi Bauman od tezy o znaczeniu pluralizmu władzy i wynikającej zeń konieczności dokonywania wyborów autokreacyjnych (samostanowienie) przez jednostkę, co spowodowało zanik instytucjonalnego zawłaszczenia kwestii etycznych. Człowiek uzyskał rzeczywistą autonomię, która wyznacza obowiązek dokonywania indywidualnych wyborów i podejmowania decyzji w kwestiach etycznych, tzw. samodeterminacja (samostanowienie), która jest niemożliwa bez samoanalizy, samorefleksji i samooceny (wewnętrzna kontrola działania). Utracił jednak w tej sferze zewnętrzną, instytucjonalną, czyli społeczną

kontrolę. Jednostka musi zatem samodzielnie i w sposób stały konfrontować się z samym sobą, odpowiadać na nowe pytania, rozwiązywać kolejne problemy i pokonywać wciąż nowe konflikty moralne. Pozbawiona została bowiem jakichkolwiek względnie trwałych odniesień do nadrzędnie (zewnętrznie) narzuconych standardów, które zawsze chronią społeczność. Za podjęte decyzje jednostka ponosi osobistą odpowiedzialność, zaś w ich podejmowaniu musi odnosić się do własnego sumienia. Musi także przyjąć ryzyko nie trafności dokonanego wyboru (popętnienia błędu). Wybory i działania z nich wynikające uzyskują status swoistych aktów moralnych, dokonywanych świadomie i w sposób celowy. Człowiek w świecie postmodernistycznym jest bowiem wolny – jest aktorem działającym i mającym do tego działania prawo; przypisany został mu status osoby kompetentnej, czyli potrafiącej dokonywać wyborów i działać. Przypomnę, że w świecie modernistycznym działanie człowieka sprowadzało się do subiektywnego posłuszeństwa wobec określonych formalnie i instytucjonalnie zasad. Samowiedomość i samorefleksja człowieka w ponowoczesności taką możliwość wyklucza – zasady trzeba tworzyć samodzielnie i na własną odpowiedzialność. W świecie ponowoczesnym nie ma zatem praktycznie możliwości kreowania wspólnych wierzeń i zasad, obowiązujących wszystkich, przez jakiegokolwiek instancje nadrzędne (zanik instytucjonalizacji etyki). To, co jest możliwe dla tworzenia etycznego świata, sprowadza się do objaśniania reguł interpretacyjnych określonych działań (zachowań) i ewentualnie ułatwiania komunikacji międzyludzkiej, która jednak jest też utrudniona przez zanik wspólnotowości. Zmiana polega zatem na tym, iż w modernizmie zasady były określone ogólnie i niejako jednorazowo (przez instytucje społeczne), zaś w postmodernizmie są stanowione oddolnie i w sposób ciągły (konieczność ich ciągłego ustanawiania przez jednostkę) – „nadrzędnego modernistycznego legislatora i prawodawcę zastępuje praktyka postmodernistycznego interpretatora i tłumacza” (Bauman, 1991; 1998).

Odnosząc te analizy do młodego pokolenia, wskazać można, że w świecie ponowoczesnym naturalnie niejako staje się swoiste zawieszenie decyzji kreatywnych, w których ważnym elementem jest nie tylko określenie siebie, ale także i własnego stosunku do świata, w którym się żyje. Znajduje to odzwierciedlenie w tezie o przedłużającym się okresie moratorium tożsamościowego, charakterystycznym dla ponowoczesności – tożsamość prolongowana (Erikson, 2004), będącym też rezultatem *strukturalnej zmiany fazy młodości*, która zdaniem Ulricha Becka (2004) przejawia się w jej przedłużeniu w wyniku uszkolenia (wydłużony okres kształcenia), w dotykającej młode pokolenie niepewnej sytuacji życiowej spowodowanej ryzykiem na rynku pracy, a także w różnorodności dokonującego się przejścia w życie dorosłe.

Ostatecznie można powiedzieć, że ponowoczesność jako podłoże strukturalnej zmiany w doświadczaniu młodości, stanowi źródło wykreowania fenomenu osobowości ponowoczesnej (ujęcie psychologiczne) i związanego z nim bezpośrednio pojawienia się etapu życia wschodzącej dorosłości (ujęcie socjologiczne).

Osobowość ponowoczesna to fenomen psychologiczny określający funkcjonowanie człowieka w świecie ponowoczesnym. Jej istotę w ujęciu filozoficznym stanowią prymat jakości życia nad nim samym oraz powszechny pęd ku przyjemnościom, związane z uprawomocnieniem wizji człowieka normatywnie wolnego. Jej konkretne cechy trudno określić ze względu na doktrynalną dla ponowoczesności: przelotność, tymczasowość, wyznaczającą relatywność wszystkiego oraz zanik trwałych związków, które pozbawiają jednostkę oparcia we wspólnocie, a także zanik postulowanego ideału człowieka, co pozbawia jednostkę oparcia w jakichkol-

wiek trwałych wartościach (Łukaszewski, 2000, s. 86). Człowiek pozbawiony zostaje zatem podstaw aksjologicznych i oparcia psychologicznego we wspólnocie, które dotychczas wspomagały kreowanie własnego życia. Efektem tego jest charakterystyczny dla człowieka ponowoczesnego brak tożsamości, która zmienia się jak w kalejdoskopie¹, choć może przyjmować pewne formy dlań właściwe, opisane przez Baumana jako ponowoczesne wzory osobowe: *turysty, gracza, spacerowicza i włóczęgi*. Z jego refleksji (1993; 2000; 2007a), a także z refleksji psychologów (McCrae i Costa, 2005; Łukaszewski, 2000) można wysnuć, iż człowieka ponowoczesnego cechuje: kompulsywna skłonność pozyskiwania pozytywnych doznań, „kolekcjonowanie przeżyć” i konieczność ich szybkiej wymiany, tendencja do maksymalizacji efektu zarządzania czasem, konsumpcjonizm, hedonizm i merkantylizm (Fromm, 2000), a także skrajny indywidualizm ewokujący egocentryzm. Powoduje to, że wszelkie zasoby możliwe do osiągnięcia traktowane są jako towar do wymiany, zarówno relacje z innymi ludźmi, jak i transakcje handlowe, które są utrzymywane, jeśli przynoszą pożądany i natychmiastowy efekt (brak czasu na zajęcia, które nie przynoszą wymiernych korzyści). Człowiek ponowoczesny jest w ciągłym biegu i ruchu, żyjąc niejako tylko w jednej perspektywie czasowej – w teraźniejszości, odcinając swoje życie od przeszłości i przyszłości (których nie ma). Pozwala to zagłuszyć wątpliwości związane z jakością i kształtem własnego życia. Jest to swoisty mechanizm „wyzwolenia przez zapomnienie”, czyli ucieczki od refleksji nad sobą i własnym działaniem, które mogłoby przynieść „spowolnienie”, powodujące pojawienie się wątpliwości i konieczność odniesienia własnego życia do racjonalnego systemu aksjonormatywnego. Konieczność posiadania odniesień zastępuje „nadmiar”, powiązany z prędkością i ruchem, zespalający rozproszone elementy życiowego doświadczenia człowieka ponowoczesnego, przez nadanie mu specyficznego znaczenia, egzemplifikowanego przez „ilość”, a nie „jakość” doświadczeń (nadmiar jako wyznacznik jakości i sensu życia, paradoksalnej stabilności i bezpieczeństwa, kompensujący inne deficyty – np. wynikające z zaniku wspólnotowości i trwałych odniesień autokreacyjnych). Pojawia się, charakterystyczna dla ponowoczesności, tendencja do nadprodukcji towarów i doświadczanych wrażeń, których jakość nie jest ważna, bowiem znaczenie ma jedynie ich ilość². Oczywiście staje się, że taka perspektywa autokreacyjna implikuje autoteliczną postawę konsumpcyjną i hedonistyczną (imperatyw „mieć” – modus posiadania i przeżywania), wyznaczoną właśnie przez ilość i natychmiastowość pozyskiwanych gratyfikacji, a nie przez ich jakość i trwałość (imperatyw „być” – modus istnienia, dodajmy uzasadnionego racjonalnie). Włącza się w to także kulturowo wyznaczony imperatyw – „wyglądać” (somatyzacja tożsamości – *jestem tym, jak wyglądam*). Wskazane imperatywy autokreacji niosą za sobą konieczność przyspieszenia, a także zniewolenie wynikające z wewnętrznego przymusu zaspokajania potrzeb, ze względu na ich nieredukowalność (potrzeby konsumpcyjne i hedonistyczne stają się ponadfunkcjonalne i stąd niemożliwe do zredukowania).

¹ Bauman wskazuje, że osobowość prawdziwie ponowoczesna cechuje się „...brakiem tożsamości. Jej kolejne wcielenia zmieniają się równie szybko i gruntownie, co obrazy w kalejdoskopie” (1993, s. 14).

² Jednostka nie dokonuje wyboru określonych jakości, mających uzasadnienie w trwałych standardach normatywnych i aksjologicznych, gdyż nie liczy się jakość i racjonalna strukturalizacja podejmowanych decyzji autokreacyjnych, ale ważny jest „nadmiar” jako wyznacznik jakości życia.

Skrajny indywidualizm i egocentryzm jest uprawniony i ideologicznie wzmacniany przez imperatyw wolności wyboru, a także możliwości dokonywania nieograniczonych wyborów. W efekcie człowiek nie może realnie ocenić swoich potencjałów i możliwości, gdyż są one ideologicznie nieograniczone (*każdy może wszystko, jeśli zechce*). Człowiek żyje w świecie iluzji, bowiem granice między tym, co naturalne i możliwe, a tym, co sztucznie sfabrykowane i jedynie potencjalne, zostały rozmyte (Barthes, 2008).

Osobowość człowieka ponowoczesnego uzyskuje metaforycznie „status kameleona”, gdyż jego psychika organizuje się jedynie dzięki szybkiej orientacji i ciągłej gotowości do zmiany, co jest kryterium zdrowia psychicznego. Bogactwo jego przeżyć mierzy się „ilościowo”, co zastępuje bogactwo przeżyć wyznaczone „jakościowo” z odniesieniem do trwałych wartości i sądów dotyczących tego, co ważne i uprawomocnione. Dlatego też, „dobre życie” staje się synonimem osiągnięcia sukcesu, którego miarą jest dostęp do dóbr uznanych powszechnie za godne pożądania (kolekcjonowanie przeżyć i dóbr materialnych). Pojawiają się problemy z określeniem tożsamości, bowiem tę określa się wciąż na nowo, ale w sposób naśladowczy³, bez względu na sensowność dokonywanych samookreśleń. Proces kształtowania się tożsamości zostaje wpisany w cały bieg życia jednostki. W rezultacie określenie tożsamości przestaje być wpisane w adolescencję lub wczesną dorosłość, torując drogę do wykreowania się społecznie i kulturowo zdeteterminowanego fenomenu wschodzącej dorosłości.

Dla człowieka ponowoczesnego przeszłość socjalizacyjna przestaje mieć znaczenie, stąd radzi sobie w świecie bez względu na swoją biografię (liczy się tylko to, co „tu i teraz”), przekraczając granice wyznaczone przez miejsca i doświadczenia. Czyni to jednak bezrefleksyjnie, wtapiając się po prostu w nowe mody, stąd większe znaczenie mają dlań wyobrażenia przyszłych doświadczeń. Jak wskazuje Wiesław Łukaszewski, jest graczem w świecie, który zmienia reguły w ciągu jednej gry, stąd i on ma prawo zmieniać swój system wartości i metody działania (2000, s. 84-87). Człowiek ponowoczesny kreuje wiele własnych życiorysów, a jego życie nie tworzy spójnej narracji, stanowiąc zbiór różnych, czasem nawet wzajemnie sprzecznych, opowiadań, których bohater, grany wszak przez tego samego aktora, zmienia się w sposób istotny, często sprzeczny z wcześniej wykreowanym obrazem siebie. Absolutystyczna autonomia w zakresie wyboru dobrego życia i prawo równego dostępu do dóbr, powodując wykreowanie wizji psychiki ludzkiej, w której stałość i przywiązanie tracą racjonalność, a zastępuje je programowe nieprzywiązanie się do nikogo i niczego, bo przecież nie ma nic stałego. Osobowość ponowoczesną symbolizuje fenomen „pustego ja”. Zdaniem Michaela J. Sandela (1984, s. 81-96) nie jest ona zainteresowana budowaniem stałej tożsamości, stąd też i definiowaniem siebie jako jednostki o określonych potrzebach, wartościach, dążeniach oraz posiadającej stałe miejsce w sieci społecznych więzi (zanik wspólnotowości i prospołeczności).

³ Leppert (2005) stawia tezę o kryzysowym rozwoju tożsamości młodzieży w społeczeństwie naśladowczym. Jego zdaniem kryzys ten rozwiązywany jest w sposób tradycyjny z odniesieniem do takich kategorii jak: człowieczeństwo, płeć, rodzina, cechy osobowości, cechy fizyczne, zainteresowania, rola ucznia i rola rówieśnika. Nie rozwiązuje to jednak problemu tożsamości, którą – jak twierdzi Giddens (2001) – tworzy się refleksyjnie i w sposób ciągły.

Moralność i powinności człowieka ponowoczesnego są nieokreślone, co w części wynika z braku poczucia obowiązku wierności jakiegokolwiek „wizji siebie” i „wizji własnej relacji ze światem społecznym”. Człowiek prawdziwie ponowoczesny nie doświadcza problemów i konfliktów wewnętrznych w sferze zmiany przekonań, przyjaciół i partnera. Nie ma poczucia odpowiedzialności za innych. Postulat „absolutystycznej autonomii” i rzeczywiste „rozproszenie życia” na niepowiązane ze sobą epizody (bez ciągłości ról, wartości i potrzeb), obligują go do przyjęcia odpowiedzialności za siebie (musi zapłacić określoną cenę za podejmowane decyzje) i nie obligują do odpowiedzialności za innych, bo „każdy jest kowalem swego losu”. Wartości allocentryczne i socjocentryczne zastępowane są przez właściwą ponowoczesności „nową i jedynie możliwą religię-ideologię”, czyli „kult konsumowania”, będący ekwiwalentem wolności. Wolność ta jednak jest pozorna, gdyż jednostka uzależnia się od różnorodnych dóbr, dostarczających jej gratyfikacji. Stanowić to może podstawę ukształtowania się osobowości nałogowej, czego wyrazem jest konsumpcjonizm i hedonizm. W sytuacji naturalnie ograniczonego dostępu do owych, „konkretnych” dóbr, pojawia się frustracja, będąca źródłem zachowań makiawelicznych i przemocowych. Człowieka ponowoczesnego cechuje też kryzys tożsamości związany z jej somatyzacją. Analizując ten fenomen, Agnieszka Doda (1999, za: Leppert, 2005, s. 100) wskazała, iż „współczesny kryzys tożsamości stanowi odpowiednik narcystycznego zapatrzenia w siebie”, przyjmuje postać prymitywną, pierwotną, związaną jedynie z własnym ciałem, które staje się niezwykłą i wystarczającą egzemplifikacją „własnego ja” (Rysunek 1).

Cechy osobowości ponowoczesnej

- skłonność do kierowania się ku pozytywnym doznaniom (hedonizm);
- nawyk „kolekcjonowania przeżyć” (przymus, kompulsywność);
- konieczność szybkiej wymiany doświadczeń (szybkość, zmienność);
- destrukcja i dekonstrukcja więzi międzyludzkich (zanik wspólnotowości);
- merkantylizm – wszelkie zasoby traktowane są jak towar do wymiany, relacje z innymi ludźmi i transakcje handlowe utrzymywane są tak długo, jak długo przynoszą pożądany bilans;
- instrumentalizm – brak czasu na zajęcia nieprzynoszące wymiernych korzyści;
- niezdolność do odraczania gratyfikacji – przymus jak najszybszego zaspokojenia wszystkich potrzeb, co staje się generatorem ludzkiej aktywności;
- skrajny indywidualizm i powiązany z nim egocentryzm, który jest uprawniony i wzmacniany;
- problemy z tożsamością – niezdolność do refleksyjnego samookreślenia siebie i swego miejsca w świecie, somatyzacja tożsamości.

Rysunek 1. Cechy osobowości ponowoczesnej (oprac. własne).

Wschodząca dorosłość jako efekt ponowoczesności i źródło formowania się nastawień życiowych

1. **Wschodząca dorosłość a osobowość ponowoczesna.** Jeffrey Jensen Arnett (2000, s. 469-480) wskazuje, iż wschodząca dorosłość (*emerging adulthood*) stanowi swoistą konsekwencję problemów wynikających z ograniczeń samorealizacyjnych młodego pokolenia oraz cech ponowoczesnego świata, w tym także

zmian na rynku pracy. Jest to nowa faza życia, ulokowana rozwojowo między 18-25 (s. 477), a czasem 30-35 (Bańka, 2006; 2007) rokiem życia, różniąc się zasadniczo od innych okresów życia, gdyż jest kategorią społecznie wykreowaną, w przeciwieństwie do normatywnych zmian rozwojowych właściwych dla adolescencji i wczesnej dorosłości. W ujęciu Eriksona (2004) jej istota ściśle jednak wiąże z kryzysem adolescencyjnym – przedłużonym moratorium tożsamościowym, czyli adolescencją prolongowaną. W swej istocie jest to zatem osobowościowy korelat zmian cywilizacyjnych przejawiający się w wydłużonej tranzycji do dorosłości, co wiąże się z jakościową eksploracją Ja i eksperymentowaniem w trzech głównych obszarach: miłości, pracy i światopoglądu (Arnett, 2000, s. 473-474; Bańka 2007). Symbolizuje to „podjęmowanie prób”, ale też i „brak zobowiązań” w określeniu siebie w różnych sferach życia.

W sferze miłości związki partnerskie ukierunkowane są na bardziej trwałe współżycie seksualne, współzamieszkiwanie i potencjalnie życie rodzinne, co może przyjmować różne formy, ale zawsze wiąże się z doświadczaniem siebie i zdobywaniem kompetencji w obszarze współżycia partnerskiego, zaś funkcjonalnie określa wszechstronną ocenę atrakcyjności partnera z perspektywy potencjalnej wspólnej przyszłości. W sferze pracy zmienia się jej funkcja – praca stanowi sposób ekspresji siebie, swojej osobowości, zdobywania kompetencji ogólnozyciowych (radzenia sobie) i źródło samorealizacji, co nierzadko wiąże się z podróżowaniem, eksperymentowaniem i planowaniem kariery w wymiarze nie tylko wewnętrznym (narodowym), ale międzynarodowym i globalnym. W sferze światopoglądu zauważalna jest duża otwartość na różne jakościowo ideologie, ale postępuje też powoli proces stopniowej krystalizacji światopoglądu (przemienne budowanie i kwestionowanie różnych jakościowo światopoglądów), co jest możliwe dzięki bogatemu doświadczeniu życiowemu i zdolności do dokonywania samodzielnych wyborów (Arnett, 2000, s. 474). Młodzi ludzie dokonują zatem różnych wyborów w przestrzeni życia, co związane jest z poszukiwaniem pracy i miejsca „zakotwiczenia”, skutkujących tendencją do przemieszczania się przestrzennego i kulturowego: zewnętrznego (emigracja) lub wewnętrznego (regiony twórcze), determinowanych jednak różnie: motywacją inkluzywną lub ekskluzywną. Motywacja inkluzywna wiąże się z naturalną podatnością w tym okresie życia na eksperymentowanie z pracą i życiem poza krajem lub miejscem urodzenia („Odysusze pracy”), zaś warunkuje to chęć wyrwania się ze zwykle niesatysfakcjonującego miejsca swego życia, „zew ku nieznanemu przeznaczeniu”, pęd ku osobistemu rozwojowi i ku przyszłości, potrzeba poczucia własnej skuteczności, pragnienie transgresji. Motywacja ekskluzywna ma charakter wymuszonej ruchliwości społecznej, związanej z zajmowaną pozycją społeczną („nomadzi pracy”), a więc poczuciem przymusu ucieczki od rzeczywistości, unikaniem porażki wynikającej z doświadczanej biedy, poczuciem braku nadziei lub wstydu (Bańka, 2006; 2007).

Dla wschodzącej dorosłości charakterystyczny jest też nieokreślony status demograficzny, ze względu na fakt, iż większość procesów życiowych ma charakter nienormatywny. Młodzi ludzie przyjmują zatem różne rozwiązania w stylu życia: a) życie samodzielne (własne gospodarstwo domowe), jak i wspólne z rodzicami (zależność od rodziny); b) podjęcie pracy (praca na pełen etat, dorywcza) lub dalsza nauka na wszystkich szczeblach edukacji zawodowej; c) założenie własnej rodziny (życie w związku małżeńskim lub partnerskim) lub życie w stanie wolnym; d) sprawowanie (lub nie) ról rodzicielskich lub poczucie bycia samemu jeszcze dzieckiem; e) życie w jednym lub w wielu miejscach, zaś ich wybór zależy od jej woli i motywacji (*Rysunek 2*).

Wschodząca dorosłość – podstawowe cechy

- brak wykrystalizowanego poczucia tożsamości;
- potrzeba eksperymentowania z „tożsamościami wielorakimi” (idealną, realną, oczekiwaną);
- potrzeba eksperymentowania z rynkiem pracy, na rynku pracy i w przestrzeni geograficznej;
- podejmowanie zachowań ryzykownych związanych z własnym życiem;
- duże zapotrzebowanie na wsparcie psychologiczne i instytucjonalne (doradztwo zawodowe, poradnictwo personalne);
- dokonywanie prób bilansowania własnego doświadczenia życiowego w wymiarze ponadnarodowym, transgranicznym i międzykulturowym;
- otwartość na nowe doświadczenia życiowe, kulturowe, związane z pracą i przeżywaniem codzienności;
- nieokreślony status demograficzny w sferze życia rodzinnego i zawodowego.

Rysunek 2. Charakterystyka wschodzącej dorosłości.

(oprac. własne na podstawie Arnett, 2000, s. 470-479; por. Banka, 2006; 2007)

2. Nastawienia życiowe jako mechanizm kształtowania się postaw prospołecznych. Koncepcję nastawień życiowych zaczerpnęłam z analizy transakcyjnej, której twórcą jest Eric Berne (1961; 1994), zaś rozwijało ją wielu innych autorów, np. Thomas A. Harris (1987), Rüdiger Rogoll (2010). Najprościej rzecz ujmując – w toku doświadczeń życiowych zdobywanych w relacjach z innymi ludźmi, rozwija się w jednostce system skryptów, określających ostatecznie przyjęte pozycje życiowe, w których zawarte są informacje o tym, ile jest warta ona sama i ile są warci inni ludzie. Jeśli uwzględnimy stosunek do samego siebie i innych ludzi, można – z daniem Harrisa – wyróżnić cztery główne pozycje życiowe, z których trzy pierwsze kształtują się we wczesnym dzieciństwie (są nieświadome, oparte na emocjach i wyobrażeniach), zaś czwarta jest wynikiem świadomej i samodzielnej decyzji autokreacyjnej podejmowanej przez jednostkę (oparta jest na myśleniu, wierze i działaniu), stanowiąc rezultat poznawczego opracowania różnych doświadczeń życiowych (relacyjnych). Dokonam skondensowanego ich opisu (Harris, 1987, s. 52-70):

„**JA NIE JESTEM OK – WY JESTEŚCIE OK**” – najwcześniejsza pozycja życiowa, w której dominuje bezradność „ja”, poczucie konieczności opieki, wsparcia i aprobaty ze strony innych ludzi (depresja „ja”).

„**JA NIE JESTEM OK – WY NIE JESTEŚCIE OK**” – druga postawa życiowa, stanowiąca wynik poczucia odrzucenia ze strony innych, niemożności liczenia na ich wsparcie, co skutkuje wycofaniem się z relacji społecznych, a także odrzucaniem w dorosłości wszelkich przejawów sympatii ze strony innych ludzi (depresja „ja” i depresja „poza – ja”).

„**JA JESTEM OK – WY NIE JESTEŚCIE OK**” – kolejna postawa życiowa, stanowiąca wynik brutalnego traktowania jednostki przez innych (głównie rodziców), stąd kształtuje się nastawienie negatywne do świata społecznego, będące wynikiem unikania zranienia ze strony innych i obronnie stosowanej agresji (depresja obiektów „poza ja”).

„JA JESTEM OK – WY JESTEŚCIE OK” – ostatnie z nastawień życiowych jest stanowiskiem zwerbalizowanym i opartym na osobistej decyzji podjętej świadomie, gdzie zarówno „ja”, jak i „inni” postrzegani są jako godni zaufania i tym samym obdarzania ich „dobrem”, na które zasługują.

Wpisuje się to w model stylów przywiązania Kim Bartholomew i Leonarda M. Horowitz (1991, s. 226-244). Obraz siebie skorelowany jest z obrazem innych ludzi, przyjmując pozytywne i negatywne oceny, a wynika z doświadczeń zdobytych w relacjach interpersonalnych (s. 227):

– **Negatywny obraz siebie i pozytywny innych ludzi** (pierwsza pozycja życiowa – styl zaabsorbowany) wiąże się z nadmiernym zaabsorbowaniem relacjami z innymi ludźmi, którzy postrzegani są jako źródło wszelkich gratyfikacji, stąd konieczne jest podporządkowanie się im. Jednostka poszukuje akceptacji innych ludzi, pozostając od nich zależna, gdyż z obawy przed odrzuceniem z ich strony staje się wobec nich uległa i gotowa do spełniania ich oczekiwań (wtopienie się we wspólnotę).

– **Pozytywny obraz siebie i negatywny innych ludzi** (druga pozycja życiowa – styl odrzucająco-unikający) wiąże się z odrzuceniem lub unikaniem bliskości w kontaktach z innymi ludźmi i poczuciem samowystarczalności, co może być wynikiem negatywnych doświadczeń. Jednostka jest podejrzliwa wobec motywów działania innych ludzi, wątpi w ich uczciwość i dobre intencje, stąd konieczność zdystansowania się od nich, ograniczenia intymności i wysoka potrzeba autonomii, niezależności i samowystarczalności (odrzucenie wspólnoty).

– **Negatywny obraz siebie i negatywny innych ludzi** (trzecia pozycja życiowa – styl lękowo-unikający) wynika z lęku przed bliskością, powodując wycofanie społeczne (jednostki „podwójnie przegrane”). Jednostka jest niepewna siebie, nie ma do siebie zaufania, zaś inni ludzie postrzegani są podobnie jako odrzucający i stąd niegodni zaufania. Powoduje to obronne wycofanie się (lęk przed bliskością) ze względu na brak poczucia bezpieczeństwa spowodowany przewidywanym odrzuceniem (ucieczka od wspólnoty).

– **Pozytywny obraz siebie i innych ludzi** (czwarta pozycja życiowa – styl ufny) wiąże się z podstawową ufnością, stanowiącą ostatecznie wynik znalezienia równowagi między intymnością a autonomią jednostki. Postawa ta wiąże się z postrzeganiem siebie jako osoby godnej miłości, uwagi, szacunku, zaś innych jako godnych zaufania i akceptujących, stąd można im zaufać (polegać na nich). Jednostka taka funkcjonuje prawidłowo zarówno w relacjach, w których jest zależna od innych, jak i w relacjach, w których inni są od niej zależni (równowaga), gdyż żadna z tych sytuacji nie powoduje poczucia zagrożenia. Może zatem zarówno „brać”, jak i „dawać”, traktując to jako zjawisko naturalne (naturalna potrzeba bycia wspomagany, jak i pomagającym – prawidłowe poczucie bycia we wspólnotcie, jej kreowanie).

Wschodząca dorosłość a prospołeczność – wybiórcza egzemplifikacja empiryczna

Można przyjąć teoretyczne założenie, że młodzież studencka znajduje się formalnie w tym momencie rozwojowym, który nazywamy wschodzącą dorosłością. Jej wskaźnikiem uczyniłam: subiektywne poczucie „bycia dorosłym” i sposób rozumienia pojęcia „bycia dorosłym”, co miało charakter autodeklaracji oraz poziom akceptacji cech wpisywanych w osobowość ponowoczesną, który określono na podstawie 30-itemowej

skali własnej konstrukcji⁴. Mechanizm decydujący o działaniu prospołecznym określiłam jako stosunek wobec „ja” i obiektów „poza-ja”, które mogą mieć dwa wymiary: pozytywny i negatywny. Na tej podstawie skonstruowałam 4 opisy zróżnicowane ze względu na sposób postrzegania siebie i innych, które pozwoliły wyodrębnić ich dominantę w kontekście poczucia dorosłości⁵.

Badaniem objęłam ograniczoną populację (N=188) studentów Uniwersytetu Śląskiego (Wydział Pedagogiki i Psychologii), zatem wnioski wnikające z badań nie mogą być generalizowane na całą populację studentów, a jedynie można je traktować jako podstawę do dalszych eksploracji. Przedmiotowo badania dotyczyły jakości życia w okresie wschodzącej dorosłości, zaś w tym opracowaniu ograniczyłam ową jakość życia do sfery relacji społecznych (jeden z elementów jakości życia), traktując je jako źródłowy mechanizm działań prospołecznych.

Ostatecznie więc generalizację wniosków wyływających z badań uniemożliwia liczebność próby i brak jej zróżnicowania ze względu na płeć, co stanowi rezultat specyfiki populacji (dominacja kobiet wśród studentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii). Wstępny pilotaż przeprowadzono w 2010 roku (N=79), zaś badania powtórzono w roku 2011 i 2012 (N=109). Próbę stanowili studenci pedagogiki (licencjat i studia magisterskie uzupełniające) z ograniczeniem wieku do 30 lat, co było zabiegiem planowym, ze względu zarówno na analizowaną kategorię wschodzącej dorosłości, jak i specyfikę potencjalnej roli zawodowej – pedagog, którego ustosunkowanie wobec siebie i świata winno znamionować ukierunkowanie na innych (pozytywne postawy społeczne). Z powyższych względów wystąpiła tu zatem zdecydowana przewaga kobiet (n=173; 92,02%) nad mężczyznami (n=15; 7,98%) oraz ograniczenie wieku do 30 lat. W przedmiotowej analizie wykorzystano wyniki uzyskane od 188 studentów (badania pilotażowe i właściwe), analizując subiektywne poczucie dorosłości, zgodnie z tezą Arnetta (2000, s. 472) o dominującym w młodym pokoleniu braku poczucia dorosłości, w kontekście przejawianych nastawień życiowych – ustosunkowań wobec „ja” i obiektów „poza-ja”, co potraktowałam jako podstawowy mechanizm działań prospołecznych.

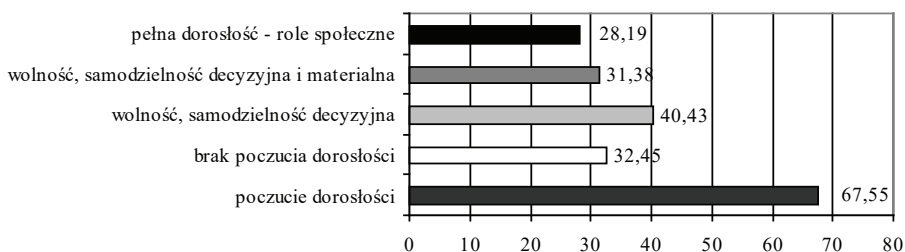
Deklaracja poczucia bycia dorosłym i sposób rozumienia dorosłości przez badanych studentów (*Rysunek 3*) wyraźnie pokazuje, iż – co wydaje się oczywiste – zdecydowana większość studentów określa siebie jako osobę dorosłą (n=127; 67,55%), jednak wśród tych osób występować musi zróżnicowanie ze względu na sposób jej definiowania – jako samodzielność decyzyjną, materialną i pełną (pełnia ról wpisanych w dorosłość). Definicje te różnicują odmienny status społeczno-kulturowy jednostki uznającej się za dorosłą. Wówczas gdy jest ona wyznaczana jedynie przez poczucie wolności i samodzielność decyzyjną przyjmuje status charakterystyczny dla adolescentów. Jeśli poszerzana jest o samodzielność materialną, wówczas silniej charakteryzuje status osób w okresie wschodzącej dorosłości. Status właściwy dla wczesnej dorosłości,

⁴ Wyniki tych badań prezentowałam we wcześniejszym opracowaniu, analizując wschodzącą dorosłość w kontekście jakości życia – tutaj odnoszę się do nich w aspekcie potencjalnego mechanizmu warunkującego postawy prospołeczne, jakim jest uogólniona postawa życiowa, czyli ustosunkowanie wobec siebie i innych ludzi (Wysocka, 2012, s. 165-197).

⁵ Pierwotnie opisy te wykorzystywałam w badaniu młodzieży ponadgimnazjalnej (Wysocka, 2009/2010; Aneks, Załącznik 1, Pyt. 21). W badaniu studentów opisy te zostały rozbudowane o cechy charakterystyczne dla postaw życiowych i stylów przywiązaniowych.

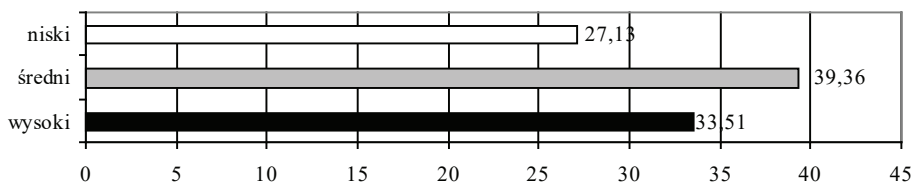
II. Z BADAŃ

w którym formalnie badani się znajdują, wiąże się z pełnieniem wszystkich „dorosłych ról”, związanych ze sferą zawodową i rodzinną. Jak widać, zarysowuje się tu jednak wyraźna tendencja zawężonego rozumienia „dorosłości” właściwego adolescentom ($n=76$; 40,43%), a pozostałe dwa statusy pojawiają się znacznie rzadziej (wschodząca dorosłość – $n=59$; 31,38%; wczesna dorosłość – $n=53$; 28,19%).



Rysunek 3. Poczucie dorosłości i sposób jej rozumienia wśród studentów ($N=188$).

Wyniki uzyskane ze skali do badania osobowości ponowoczesnej (Rysunek 4) wskazują, iż młodzież przejawia – co prawda niewielką – tendencję do określania siebie w kategoriach dla niej właściwych (tendencja do wyników wysokich – $n=63$; 33,51%) w stosunku do wyników niskich – $n=51$; 27,13%)⁶.



Rysunek 4. Poziom identyfikacji z cechami osobowości ponowoczesnej wśród studentów ($N=188$).

Odzwierciedla to zarazem tendencję do podejmowania zachowań ryzykownych w obszarze planowania własnego życia, a także zwiększoną koncentrację na sobie, ewokującą egocentryzm. Wszak osobowość ponowoczesna opisywana jest także w kategoriach destrukcji więzi społecznych i zaniku znaczenia obiektów „poza – ja”.

Nastawienia życiowe i style przywiązaniowe, egzemplifikujące w przyjętym ujęciu mechanizm działania prospołecznego (Tab. 1), wskazują na wyraźną dominację postaw prospołecznych (styl ufny – prorozwojowy i wspólnotowy; $n=83$; 44,16%). Jednak biorąc pod uwagę specyfikę badanej próby (studenci pedagogiki), wydaje się, iż można mówić o generalnym deficycie tego rodzaju postawy w kontekście przyszłych zadań

⁶ Podział wyników został dokonany na podstawie średniej i odchylenia standardowego.

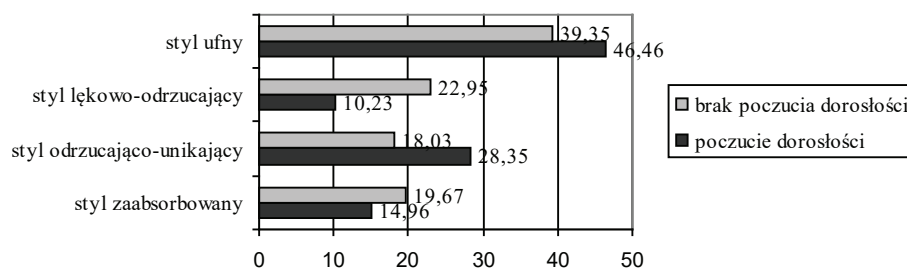
rozwojowych – wszak ponad 55% studentów prezentuje postawy ograniczające potencjalnie działanie prospołeczne, choć mechanizm blokujący te działania może być różny (zaabsorbowanie sobą – $n=31$; 16,48%; odrzucenie wynikające z lęku – $n=27$; 14,36%; unikanie związane z poczuciem odrzucenia – $n=47$; 25,0%). Można wnioskować zatem, iż negatywne nastawienia życiowe, ewokujące zanik prospołeczności, w największym stopniu warunkowane są doświadczaniem odrzucenia przez innych, następnie egocentryczną koncentracją na sobie i lękiem przed odrzuceniem.

Tabela 1

Nastawienia życiowe studentów a subiektywne poczucie bycia dorosłym (N=188)

| Nastawienia życiowe | Poczucie dorosłości | | Brak poczucia dorosłości | | Ogółem | |
|--|---------------------|--------|--------------------------|--------|--------|--------|
| | n | % | n | % | n | % |
| Ja nie jestem OK – wy jesteście OK (styl zaabsorbowany) | 19 | 14,96 | 12 | 19,67 | 31 | 16,48 |
| Ja jestem OK – wy nie jesteście OK (styl odrzucająco-unikający) | 36 | 28,35 | 11 | 18,03 | 47 | 25,00 |
| Ja nie jestem OK – wy nie jesteście OK (styl lękowo-odrzucający) | 13 | 10,23 | 14 | 22,95 | 27 | 14,36 |
| Ja jestem OK – wy jesteście OK (styl ufny – prorozwojowy) | 59 | 46,46 | 24 | 39,35 | 83 | 44,16 |
| Razem | 127 | 100,00 | 61 | 100,00 | 188 | 100,00 |

Z perspektywy przyjętych założeń teoretycznych ważniejsza jest tu analiza przyjmowanych nastawień życiowych w kontekście poczucia dorosłości, traktowanego jako wyznacznik wschodzącej dorosłości i osobowości ponowoczesnej, których stanowi ono istotę (Rysunek 5).



Rysunek 5. Nastawienia życiowe a poczucie dorosłości (wschodząca dorosłość) (N=188).

Jak widać, różnice nastawień życiowych wyznaczone poczuciem dorosłości, określającym fenomen wschodzącej dorosłości, są dosyć wyraźne, choć niejednoznaczne. Można zatem wnioskować, iż wschodząca

dorość jest istotnym (pozytywnym) korelatem takich nastawień życiowych, które eliminują lub ograniczają wspólnotowość i działanie prospołeczne. Dowodzi to, iż cechy ponowoczesnego świata wyraźnie przekładają się na relacje społeczne w kierunku negatywnym: mniej bowiem jest tu postaw zaufania wobec innych i świata, co egzemplifikuje styl ufny (brak poczucia dorosłości – 46,46%; poczucie dorosłości – 39,35%), znacząco więcej egocentrycznego zaabsorbowania sobą, czego wskaźnikiem jest styl zaabsorbowany (brak poczucia dorosłości – 19,67%; poczucie dorosłości – 14,96%), ale najwięcej lęku przed innymi, co ogranicza zaufanie, znamionowane przez styl lękowo-odrzucający (brak poczucia dorosłości – 22,95%; poczucie dorosłości – 10,23%). Zaskoczeniem jest zidentyfikowana postawa unikania kontaktów z innymi ludźmi w kontekście poczucia vs. braku poczucia dorosłości, wynikająca z braku zaufania związanego z poczuciem odrzucenia przez innych („inni są źli”), co określa styl odrzucająco-unikający (brak poczucia dorosłości – 18,03%; poczucie dorosłości – 28,35%). Potencjalna zależność pomiędzy analizowanymi zmiennymi jest odwrotna do przewidywanej, bowiem paradoksalnie brak poczucia dorosłości wzmacnia pozytywne nastawienia życiowe, gdyż mniej jest tu najbardziej destrukcyjnych rozwojowo postaw, w których jednostka deprecjonuje zarówno wartość własną (ja nie jestem OK), jak i wartość wspólnoty, w której żyje (Wy nie jesteście OK). Wschodząca dorość (brak poczucia dorosłości i niepodejmowanie pełni ról społecznych) stanowi niejako pozytywny korelat nastawień życiowych, ewokując mniej najbardziej destrukcyjnych postaw życiowych. Logiczne wydaje się, iż styl odrzucająco-unikający w największym stopniu świadczy o deprecjacji relacji „ja-swiat”, stąd „na jego zło trzeba odpowiadać obronnym złem”. Można tu postawić hipotezę *ad hoc*, bowiem nie została ona w dotychczasowych badaniach zweryfikowana, a mianowicie: doświadczenie odrzucenia prowadzące wprost do unikania kontaktu z innymi, ale połączone z obronnie wykreowaną pozytywną postawą wobec „ja”, może wzmacniać nieświadomie potrzebę zmiany świata na lepsze (jeśli świat jest „nie OK”, to trzeba go zmienić, by „był OK”), paradoksalnie ewokując bardziej pozytywną postawę życiową. Innymi słowy zaabsorbowany egocentryzm i lęk w większym stopniu ewokują negatywne nastawienia życiowe, niż unikanie wynikające z poczucia odrzucenia, które paradoksalnie włączając może tendencję do ulepszenia świata.

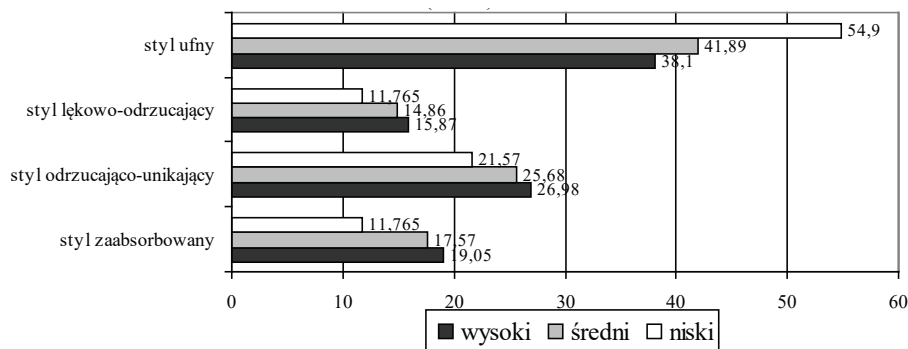
Świadczy to o tym, że pozytywne nastawienie wobec siebie (ja jestem OK) jest lepszym predyktorem działań prospołecznych niż negacja siebie (ja nie jestem OK). Potwierdza to potoczne przekonania o tym, że „by kochać innych, najpierw musimy pokochać siebie”, ale także przekonanie, że by działać, trzeba mieć poczucie możliwości działania w świecie (kontroli, poczucia zaradności), co wyznacza poczucie własnej wartości (ja jestem OK). Wskazany mechanizm obrazuje w jeszcze większym stopniu analiza poziomu identyfikacji z cechami osobowości ponowoczesnej dokonana w kontekście formowania się nastawień życiowych (Tab. 2; *Rysunek 6*). Jak wskazują uzyskane dane, widzimy tu podobny mechanizm, ale bardziej jednoznacznie wyznaczający swoistą zależność między funkcjonowaniem w relacjach społecznych a osobowością ponowoczesną (jako osobowym ekwiwalentem ponowoczesności).

Tabela 2

Nastawienia życiowe studentów a poziom identyfikacji z cechami osobowości ponowoczesnej (N=188)

| Nastawienia życiowe | wysoki | | średni | | niski | | Ogółem | |
|--|--------|--------|--------|--------|-------|--------|--------|--------|
| | n | % | n | % | n | % | n | % |
| Ja nie jestem OK – wy jesteście OK (styl zaabsorbowany) | 12 | 19,05 | 13 | 17,57 | 6 | 11,765 | 31 | 16,48 |
| Ja jestem OK – wy nie jesteście OK (styl odrzucająco-unikający) | 17 | 26,98 | 19 | 25,68 | 11 | 21,57 | 47 | 25,00 |
| Ja nie jestem OK – wy nie jesteście OK (styl lękowo-odrzucający) | 10 | 15,87 | 11 | 14,86 | 6 | 11,765 | 27 | 14,36 |
| Ja jestem OK – wy jesteście OK (styl ufny – prorozwojowy) | 24 | 38,10 | 31 | 41,89 | 28 | 54,90 | 83 | 44,16 |
| Razem | 63 | 100,00 | 74 | 100,00 | 51 | 100,00 | 188 | 100,00 |

Nastawienie pozytywne wobec świata społecznego (styl ufny) – potencjalnie motywujące do działań prospołecznych – najwyraźniej ujawnia się wśród tych studentów, którzy w niewielkim stopniu utożsamiają się ze stylem funkcjonowania w świecie, wyznaczanym przez ponowoczesność. Pozostałe nastawienia wobec świata społecznego i funkcjonowania w nim stanowią potencjalny mechanizm destrukcji relacji międzyludzkich i zaniku wspólnotowości, ale choć wskazują jednoznacznie na negatywną korelację między nastawieniem prospołecznym a poziomem identyfikacji z cechami ponowoczesności, jednak ich znaczenie wydaje się różne – w zależności od sposobu oceny „ja” i oceny obiektów „poza-ja”.



Rysunek 6. Nastawienia życiowe a poziom identyfikacji z cechami osobowości ponowoczesnej (N=188).

Negatywna ocena innych ludzi – brak zaufania do nich związany z lękiem i odrzuceniem, wydają się być – przewidywalnym – mechanizmem zaniku wspólnotowości, co ogranicza jednocześnie prospołeczność.

Podstawowym bowiem mechanizmem pomocy i wspierania innych jest poczucie więzi z nimi, bliskość i obdarzanie ich zaufaniem, wzbudzające poczucie odpowiedzialności za „Innego”. Wzmacnia to także tzw. mechanizm „sprawiedliwego świata”, w którym inni winni zasługiwać na naszą pomoc (pomoc musi być „potrzebna i sprawiedliwa”), a więc nie mogą być oceniani negatywnie. Stanowi to spójny zespół cech funkcjonalnie powiązanych z prospołecznością, choć oczywiście nie wyczerpuje wszystkich jej determinant, które teoretycznie i empirycznie zostały potwierdzone.

Refleksja końcowa – po co nam działanie prospołeczne?

Ponowoczesność jest kształtem naszej egzystencji lub możliwą społeczną przyszłością, w której wątpliwość, niepewność, niepokój, niczym chmury burzowe kłębią się na obrzeżach nowoczesności, przypominając o nieuniknionej cenie, jaką przyjdzie nam zapłacić za wszystkie przywileje z nią związane (Smart, 1998, s. 12-13).

Świat ponowoczesny niewątpliwie stanowi dla człowieka wyzwanie, pozbawiając go odniesień i zakorzenienia we wspólnocie. Z wrywkowych wyników badań, przytoczonych wcześniej – można wywieść jeden – oczywisty – ale także ważny wniosek, iż głównym zagrożeniem i jednocześnie wyzwaniem dla wychowania człowieka moralnego w ponowoczesności są formujące się wizje siebie, otaczającego świata społecznego i więzi, jakie jednostkę z nim łączą. Wskazując za Frommem (2000; 2008) ważne dla autokreacji i formowania postaw społecznych – modusy istnienia i posiadania, można powiedzieć, że w ponowoczesnym świecie dominuje ten drugi, powodując zanik wspólnotowości i prospołeczności, przez promowanie egocentrycznego indywidualizmu, w którym liczy się jedynie indywidualne dobro, które nierzadko ponadfunkcjonalnie jest intensyfikowane. Fromm wskazuje, iż modus posiadania wynika ze współczesnej ponadfunkcjonalności reguł posiadania (pasywno-receptywna konsumpcja – orientacja nieproduktywna, nekrofilna). Jako konieczne natomiast postrzega promowanie w wychowaniu nowego człowieka modusu istnienia (niewyalienowana, nieinstrumentalna aktywność, orientacja produktywna). Oba modusy kreują inną wizję siebie i świata – pierwszy egocentryczną, drugi prospołeczną. Ważne jest jednak, by uczulać młode pokolenie na fakt, że tylko ta druga wizja służy rzeczywistej samorealizacji, w efekcie stanowiąc podstawę także osobistego szczęścia.

Na pytanie o to – kim mamy się stać i dlaczego – we współczesnym świecie, najlepiej odpowiada Dag Hammarskjöld (1981, s. 15), który w *Drogowskazach* napisał takie słowa:

W każdej chwili wybierasz samego siebie. Ale – czy wybierasz siebie? Twoje ciało i twój duch mają tysiące możliwości; możesz zbudować wiele swoich „ja”. Lecz tylko w jednej z tych możliwości realizuje się zgodność wybierającego z tym, co wybrał. Tylko w jednej możliwości, którą znajdziesz dopiero wtedy, gdy odrzucisz wszelkie szanse czegoś innego, po co sięgałeś ciekawie, nęcony podziwem i pożądaniem, przelotnym i za płytkim, by mogło ci zapewnić udział w mocnym przeżywaniu wzniesłego misterium życia i dać ci świadomość ogromu powierzzonego ci kapitału, jakim jest twoje „ja”.

Przesłanie tych słów wydaje się jasne, ale podkreślę raz jeszcze, że droga do wspólnoty, która wyznacza konieczność prospołecznego i jednocześnie etycznego działania, wiedzie przez odkrycie siebie i mądrą akceptację własnej osoby. Konieczny jest jednak zawsze metaforyczny „powrót do domu”, którym jest wspólnota, bez której „ja” nie może się rozwijać i nie może istnieć, bo nie przetrwa. Powrót ten musi jednak zakładać współistnienie i współpracę, mówiąc słowami Fromma – branie i dawanie. Musimy zatem nie tylko przestrzegać zasad organizujących współistnienie i współpracę we wspólnocie, ale także aktywnie wspomagać owo współistnienie przez podejmowanie działań społecznych, czyli takich, które ukierunkowane są na różne obiekty „poza-ja” (działania allocentryczne i socjocentryczne).

Bibliografia

- Arnett J.J. (2000). Emerging adulthood. A theory of development from the late teens through the twenties. *American Psychologist*, 55(5), 469-480.
- Bańka A. (2006). *Poradnictwo transnarodowe. Cele i metody międzykulturowego doradztwa karier*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- Bańka A. (2007). *Psychologiczne doradztwo karier*. Poznań-Warszawa: Print-B, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- Barthes R. (2008). *Mitologie*. Przeł. A. Dziadek. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Bartholomew K., Horowitz L.M. (1991). Attachment styles among young adults: a test of a four-category model. *Journal of Personality and Social Psychology*, 61(2), 226-244.
- Bauman Z. (1994a). Chaos nasz powszedni. *Gazeta Wyborcza*, 29-30.10.
- Bauman Z. (1994b). *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Bauman Z. (2002). *Dziesięć ważnych słów: rozmowy o Dekalogu*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z. (1996). *Etyka nowoczesna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bauman Z. (1991). *Modernity and ambivalence*. Ithaca, New York: Cornell University Press.
- Bauman Z. (2006). *Moralność w niestabilnym świecie*. Poznań: Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Bauman Z. (2007a). *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z. (1993). Ponowoczesne wzory osobowe. *Studia Socjologiczne*, 2, 7-31.
- Bauman Z. (2000). *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Bauman Z. (1998). *Prawodawcy i tłumacze*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Bauman Z. (2007b). *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Beck U. (2004). *Społeczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*. Przeł. S. Cieśla. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Berne E. (1961). *Transactional analysis in psychotherapy*. New York: Grove Press Inc.
- Berne E. (1994). *W co grają ludzie? Psychologia stosunków międzyludzkich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Doda A. (1999). Narcyz. Nieznośna lekkość mitu. *Amicus*, 9-10.

- Erikson E.H. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Przeł. M. Żywicki. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Fromm E. (2008). *Mieć czy być?* Przeł. J. Karłowski. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Fromm E. (2000). *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*. Warszawa-Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A. (2001). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hammarskjöld D. (1981). *Drogowskazy*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Harris T.A. (1987). *W zgodzie z sobą i z tobą. Praktyczny Przewodnik po analizie transakcyjnej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Jędrzejko M. (2012). *Młodzież poszukująca na rozdrożu, w zmieniającym się świecie (spojrzenie socjopedagogiczne)*. Milanówek-Warszawa: Mazowieckie Centrum Profilaktyki Uzależnień.
- Kwieciński Z. (2000). *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza*. Toruń: Wydawnictwo Edytor.
- Leppert R. (2005). Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym. W: R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości* (s. 87-101). Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Łukaszewski W. (2000). Psychologiczne koncepcje człowieka. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t.1. *Podstawy psychologii* (s. 67-92). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- McCrae R.R., Costa P.T.Jr. (2005). *Osobowość dorosłego człowieka: perspektywa teorii pięcioczynnikowej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Rogoll R. (2010). *Aby być sobą: wprowadzenie do analizy transakcyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sandel M.J. (1984). The procedural republic and the unencumbered self. *Political Theory*, 12(1), s. 81-96.
- Smart B. (1998). *Postmodernizm*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Wysocka E. (2009/2010). *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wysocka E. (2012). „Wschodząca dorosłość” jako rezultat kryzysu w wartościowaniu a odczuwana jakość życia – analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje. W: W. Furmanek (red.), *Kryzys wartości. Kategoria problematyki badań w pedagogice współczesnej* (s. 165-197). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Summary

**Emerging adulthood and prosocial behavior (social action)
– theoretical and empirical determinants of life attitudes of the young generation**

This paper aims to analyze the phenomena determining the way a young generation functions in the contemporary world. The present author focuses predominantly on the environment shaped by transformational cultural changes and global crisis phenomena (which is determined by characteristic features of the post-modernity phenomenon). The author makes an attempt at presenting the contemporary world in which a young generation lives, the world viewed as the trigger for changes in the functioning of young people. From this perspective the basic factors determining the developmental problems and threats to the social functioning of young generation have been presented.

The characteristics of the young generation focused on to two basic assumptions regarding: (1) forming/development of postmodern personality and a new phase of development which is emerging adulthood and (2) failure of pro-social attitudes in human relations.

The problems that young people face are analyzed in developmental and social contexts (a doubly inhospitable world).

The analysis of the research results confirmed the connection between postmodern personality traits (emerging adulthood in terms of J.J. Arnett) and attitudes of life – attachment styles among young people (in terms of E. Berne, K. Bartholomew and L. M. Horowitz).

Keywords: youth, young generation, emerging adulthood, postmodern personality, attitudes of life, attachment styles.